

JEKYLL & HYDE,



CZYLI JAK MÓWIĆ, **ŻEBY CIĘ SŁUCHALI,**
JAK SŁUCHAĆ, **BY DO CIEBIE MÓWILI**

Jak każdemu nauczycielowi języka angielskiego w szkole średniej, mnie również bardzo zależy na tym, aby młodzież jak najczęściej czytała w oryginale. Niezależnie od poziomu językowego naszych klas (w mojej szkole zawsze dzielonych na dwie grupy z racji ich liczebności), a właściwie klas wirtualnych (od kilku lat, w dobie dzienników elektronicznych, tak właśnie nazywamy nasze grupy językowe), zawsze przecież możemy dobrać odpowiedni poziom Graded Readers, prawda?... Brzmi prosto i łatwo, ale prosto i łatwo wcale nie jest.

Nasz projekt JEKYLL&HYDE pokazuje, jak trzeba do młodych ludzi przemówić, aby ich zachęcić do czytania. A także – ażeby coś z tego czytania wynieśli – jak z nimi potem o tym porozmawiać. Jak tego dokonać, aby chcieli się z nami oraz kolegami z klasy podzielić swoimi wrażeniami, opiniami, przemyśleniami. Jak ich wysłuchać, żeby zechcieli nam o tym wszystkim opowiedzieć.

Trudne początki

Pewien sposób podpowiedziała mi przeczytana w Internecie entuzjastyczna recenzja teatralna z przedstawienia, opartego na dziewiętnastowiecznej gotyckiej powieści grozy Roberta Louisa Stevensona „Doktor Jekyll i pan Hyde”. Aha! – pomyślałam – może warto by moich uczniów namówić do jej przeczytania, a potem wybrać się wspólnie na wycieczkę, aby to przedstawienie obejrzeć? W końcu to przecież horror, powinni dać się skusić...

Takie projekty prowokują uczniów do wyjścia ze swojej strefy komfortu i umożliwiają poznawanie nowych rzeczy (tutaj, przykładowo, powieść gotycka czy musical).

Wspomniany wyżej musical „Jekyll&Hyde”, autorstwa Franka Wildhorna (muzyka) oraz Lesliego Briscusse’a (libretto i teksty piosenek), zadebiutował na Broadwayu w 1997 roku i nie schodził z afisza przez 4 lata. Odbyły się 1543 przedstawienia. Prapremiera polska miała miejsce w grudniu 2007 roku w Chorzowskim Teatrze Rozrywki i właśnie tego przedstawienia dotyczyła wspomniana recenzja. Autorka bardzo wysoko oceniła polski przekład piosenek autorstwa Michała Rusinka, napisała również: „Psychologiczne przesłanie przyobleczone w atrakcyjną formę: dobrą scenografię i efektowną choreografię, co w Chorzowie jest już regułą...”.

No i tu się zaczęły schody... Bo, aby zachęcić młodzież do tego projektu, opowiedziałam o musicalu „Jekyll & Hyde” i zaproponowałam późniejszy wspólny wyjazd do Chorzowa, żeby go obejrzeć, i... Muszę przyznać, że odzew był mocno umiarkowany, zwłaszcza ze strony

chłopaków. Okazało się, że kojarzą oni ten gatunek z jakąś łzawą historią miłosną, gdzie nic ciekawego się nie dzieje, a aktorzy snują się po scenie i śpiewają rzewne pieśni, zamiast ze sobą rozmawiać. Zawzięłam się wtedy, że dopnę swego i uda mi się ich zainteresować wyjazdem, a wcześniej – przeczytaniem książki, gdyż ta klasowa wycieczka była w moim zamierzeniu „nagroda” za wysiłek przeczytania książki w oryginale.

Kiepski start

Moja początkowa strategia polegała na zaproponowaniu przygotowania prezentacji na temat samego autora oraz jego książki przez kogoś chętnego. W klasie zawsze znajdzie się ktoś, komu zależy na podniesieniu sobie oceny, bo wie, że, na przykład słabo wypadł(-a) na teście gramatycznym, a zdaje sobie sprawę z tego, że nieźle mówi. Rzeczywiście, znalazło się dwoje wolontariuszy, którzy przygotowali, co trzeba. Tak jak sugerowałam, skupili się na podróźniczej części życiorysu pisarza i przedstawili go, podkreślając co bardziej interesujące fragmenty i wyszukując ciekawe wydarzenia, których na szczęście w życiu Stevensona – choć krótkim – nie brakowało. Z kolei uczennica, która omawiała powieść, nie tylko bardzo ciekawie zaprezentowała ją na tle Londynu epoki wiktoriańskiej, ale znalazła również sposób na ożywienie tego gotyckiego horroru, opisując gorące przyjęcie książki przez publiczność brytyjską i amerykańską.

Zadziałał fortel

Dzięki tym ciekawym prezentacjom udało się wzbudzić u uczniów pewne niewielkie zainteresowanie, jednakże decydującym dla powodzenia projektu okazało się następujące posunięcie. Otóż przyniosłam na lekcję oryginalną płytę z nagraniami z amerykańskiego musicalu, jak również ściągnięte z Internetu teksty songów, a konkretnie jeden – „Song XX: Murder, Murder” (kiedy przesłuchiwałam płytę w domu, uznałam ten rockowy, rytmiczny kawałek za najlepszy). Rozdałam teksty, odtworzyłam piosenkę (wykonanie zbiorowe, scena na ulicy, bardzo dynamiczne tempo) – i klasa oszalała! Serio. Śpiewaliśmy tę piosenkę wspólnie kilkakrotnie, po czym zaczęliśmy snuć plany wspólnego wyjazdu. Udało się zarezerwować bilety (w pierwszych rzędach) dla uczniów dwóch moich klas oraz dla dodatkowych

chętnych z innych klas, gdyż chciałam zapełnić dwa wynajęte autokary. Wyjazd był w odstępie kilku tygodni, więc przystąpiliśmy do czytania.

Czytamy gotycką powieść grozy

Do projektu wykorzystaliśmy Graded Reader „The Strange Case of Dr Jekyll and Mr Hyde” Roberta Louisa Stevensona. Wybrałam poziom średnio-zaawansowany (Intermediate), jako że pracowałam wówczas z uczniami, których kompetencje językowe wahały się od A2 do B2. Uczniowie klas humanistycznych mieli dwa tygodnie na przeczytanie uproszczonej powieści, po czym napisaliśmy test, sprawdzający wiedzę na temat jej treści.

W jednej z klas, w grupie A2+, przed samym testem wysłuchaliśmy dodatkowo nagrania z płyty, a grupa A2 innej klasy poprosiła o przesłuchanie przyniesionego

przez nich nagrania słuchowiska radiowego w języku polskim. Ponieważ klasa wykazywała ogromny entuzjazm i koniecznie chciała jechać na musical (choć początkowo nie planowałam tu tego projektu ze względu na słabsze kompetencje językowe uczniów) – wyraziłam zgodę.

Test składał się z trzech zadań: w pierwszym prosiłam o chronologiczne uporządkowanie dwudziestu krótkich zdań, dotyczących głównego wątku powieści. W zadaniu drugim chodziło o krótką odpowiedź na 8 pytań odnośnie pewnych kluczowych wydarzeń, a w zadaniu trzecim trzeba było przyporządkować 3 z dziesięciu podanych cytatów do pana Hyde’a. Wszystkie pytania opracowałam samodzielnie, gdyż te dostępne w książeczce Graded Readers były bardzo szczegółowe i dotyczyły konkretnych rozdziałów książki. Poniżej zamieszczam pytania do testu wraz z kluczem odpowiedzi.

„The Strange Case of Dr Jekyll and Mr Hyde” by R. L. Stevenson Contents test

- I. Put the following sentences in the correct order:
 - A. Poole and Mr Utterson, the lawyer, are looking for Dr Jekyll's body but find a letter from Dr Jekyll to Mr Utterson.
 - B. Mr Utterson with his cousin Richard Enfield go for a walk around London and see a strange door.
 - C. A woman sees Mr Hyde killing Mr Carew with a heavy cane in the street.
 - D. Mr Lanyon dies and leaves Mr Utterson a strange letter, which “should be read only after Dr Jekyll's death”.
 - E. Mr Utterson and Poole decide to break the door to Dr Jekyll's study.
 - F. Mr Enfield tells Mr Utterson a story about a little girl and a man in the street: the man trampled over the girl's body and left her, screaming, on the ground. Mr Enfield then caught Mr Hyde, who had to pay a lot of money to the girl's family.
 - G. Mr Utterson decides to observe the strange door.
 - H. Mr Utterson reads Dr Jekyll's will again.
 - I. Mr Utterson takes the police to Mr Hyde's flat in Soho, where they find the other piece of the broken cane.
 - J. Mr Utterson visits Mr Lanyon, but Mr Lanyon doesn't know anything about Mr Hyde.
 - K. Dr Jekyll gives one of his pleasant dinners to friends: Mr Utterson talks to him about his will, but Dr Jekyll says Mr Hyde deserves to get his money.
 - L. Mr Utterson talks to Mr Hyde in the street for the first time.
 - M. Mr Hyde's letter and Dr Jekyll's invitation have a very similar handwriting.
 - N. Poole shows Mr Utterson the letters of Dr Jekyll's, written to the chemist, to sell him a pure sample of the drug which Dr Jekyll had bought from him years ago.
 - O. When Mr Utterson visits Dr Jekyll, Dr Jekyll is shocked and swears that he will never see Mr Hyde again. Dr Jekyll shows Mr Utterson a letter from Mr Hyde, in which Hyde says that he will disappear.
 - P. Pool, Dr Jekyll's butler, comes to Mr Utterson with horror because “something is very wrong with Dr Jekyll”.

- Q. Dr Jekyll in his letter tells Mr Utterson to read the letter from Mr Lanyon first, and then – his own.
- R. Mr Utterson goes with Poole to Dr Jekyll's house, where they hear the voice through the door: this is not the voice of Dr Jekyll!
- S. The dead body of Mr Hyde is lying on the floor.
- T. Poole thinks that somebody, maybe Mr Hyde, had killed Dr Jekyll.

II. Answer the questions:

1. How much did Mr Hyde have to pay to the little girl's family?
2. Mr Hyde's check was in the name of
3. What was in Dr Jekyll's will?
4. What do you remember about Mr Hyde's clothes after he was found dead on the floor?
5. Who saw with his own eyes the transformation from Mr Hyde to Dr Jekyll?
6. Was it possible for Dr Jekyll to change into Mr Hyde without the drug?
7. Why was the drug ineffective in the end?
 - a) It was impure.
 - b) It was pure.
 - c) It didn't change colour.
 - d) It had the wrong colour.
5. How did the main character die?
 - a) Mr Hyde was poisoned by Poole.
 - b) Mr Hyde poisoned himself.
 - c) Dr Jekyll was poisoned by Poole.
 - d) Dr Jekyll poisoned himself.

III. Which three of the following quotes from the book concern Mr Hyde?

1. „I never saw a man I so disliked and yet I don't know why”.
2. „Where he was liked, he was liked well”.
3. „A large, well-made, smooth-faced man of 50”.
4. „He must be deformed somewhere”.
5. „He is an excellent fellow, and I always mean to see more of him”.
6. „An aged and beautiful gentleman with white hair”.
7. „If ever I read Satan's signature on a face, it is on his face”.
8. „He was busy, he was much in the open air, he did good”.
9. „He is a tall, fine-built man”.
10. „His friends were those of his own blood or those whom he had known the longest”.

Odpowiedzi do testu:

- I.** 1B, 2F, 3H, 4J, 5G, 6L, 7K, 8C, 9I, 10 O, 11 M, 12 D, 13 P, 14 R, 15 N, 16 T, 17 E, 18 S, 19 A, 20 Q.
- II.** 1. 100 pounds, 2. Dr Jekyll, 3. All money to Mr Hyde, 4. Too big, 5. Mr Lanyon, 6. Yes, 7. B, 8. D
- III.** 1, 4, 7

Test poszedł nieźle, między innymi dlatego, że zastoso-
 wałam korzystne zasady jego poprawiania – chcia-
 łam pozytywnie nastawić swoich uczniów do czy-
 tania w obcym języku i nie zniechęcać ich. W zada-
 niu I brałam pod uwagę i punktowałam wszystkie te
 odpowiedzi, które miały miejsce w takiej kolejności
 jak w powieści, a niekoniecznie ściśle według klu-
 cza, gdyż niektóre wydarzenia mogły mieć, omył-
 kowo według ucznia, miejsce kiedy indziej, jednakże
 pozostałe nadal zachowywały prawidłową kolejność.
 Oprócz tego, w dwóch słabszych grupach pozwoli-
 łam na dwuminutowe przejrzanie książki już w czasie
 pisania testu.

A dodatkowo...

Ponieważ do wyjazdu zostało jeszcze trochę czasu,
 zaproponowałam uczniom przesłuchanie kolejnych
 songów z wersji amerykańskiej, pod warunkiem, iż
 przetłumaczą je na język polski. I tak piątka uczniów
 z jednej klasy zrobiła własne przekłady jedenastu
 songów, mianowicie: *Lost in the Darkness, Façade,*
Pursue the Truth, Emma's Reason, I Must Go On, No
One Knows Who I Am, Good'n'Evil, Now There Is No
Choice, The Way Back, A New Life oraz Confrontation.
 Z kolei trzy uczennice z innej klasy wybrały do przeło-
 żenia na język polski teksty piosenek *Sympathy, Ten-*
derness; Someone Like You, Alive i Murder,
Murder. Przekłady tych
 songów przydały
 się nam później
 w naszych
 mini-deba-
 tach kla-
 sowych.

W sumie do wspólnego przesłuchania we wszystkich
 grupach wybraliśmy (oprócz oczywiście *Murder, Mur-*
der) Song II, IV, IX, XXV i XXIX.

Przygotowania

Przed wyjazdem do Teatru Rozrywki wyjaśniłam,
 że libretto musicalu zawiera dodatkowe wydarzenia
 i postacie, które u Stevensona się nie pojawiły. Popro-
 siłam o uważne słuchanie (a nawet robienie krótkich
 notatek), i zapowiedziałam, iż po obejrzeniu sztuki
 będziemy dyskutować w grupach na podane przeze
 mnie tematy:

1. Jednostka a społeczeństwo – czy nosimy maski,
 ukrywające nasze prawdziwe „ja”? Dlaczego potrze-
 bujemy tej „fasady”? Konformizm a hipokryzja.
2. Jak odróżnić dobro od zła? Co wybrać? Czy warto
 nad sobą pracować?
3. Czy warto się poświęcić dla dobra nauki? Czy nauce
 wolno zapuszczać się na każde terytorium?
4. Czy dobro i zło istnieje w każdym z nas? Czy zgad-
 zaszy się ze stwierdzeniem: „Stevenson nie wymyślił
 Jekylla i Hyde’a – on go w nas zobaczył”?
5. Czy cel uświęca środki? Sukces życiowy za wszelką
 cenę czy jednak nie?

Uczniowie sami wybierali sobie temat do dyskusji
 (a więc przynależność do konkretnej grupy), w związku
 z czym niektóre tematy się powtarzały.

Nasza nagroda

W Teatrze Rozrywki w Chorzowie uczniowie szybko
 poczuli się jak w domu – znali wiele piosenek, więk-
 szość przetłumaczyli na język polski – wiedzieli więc,
 że pewne wątki zostały do historii Stevensona dodane.
 Jednakże, kiedy posłuchali polskich songów w rewela-
 cyjnym wykonaniu, zobaczyli fantastyczną choreografię,
 zwalającą z nóg scenografię, kostiumy nie z tej ziemi –
 i to wszystko z bliska (mieliśmy pierwsze rzędy) – nie
 było końca zachwytom. Na jedynej przerwie (sztuka
 trwała pełne 180 minut) przekrzykiwali jeden drugiego,
 porównywali swoje notatki, robili sobie zdjęcia.

Prześnięcie książki – minidebaty klasowe

W każdej z grup przeprowadziliśmy minidebaty kla-
 sowe na pięć podanych wcześniej (i wybranych przez
 uczniów) tematów, przy czym nie w każdej grupie
 omawiane były wszystkie tematy, a niektóre z tematów
 się powtarzały. Każda grupa pracowała początkowo na
 lekcji osobno, na gorąco wykorzystując swoje notatki
 z przedstawienia oraz korzystając z tekstów piosenek
 (grupy wyżej zaawansowane – teksty oryginalne, grupy

słabsze – polskie tłumaczenia dokonane przez swoich kolegów i koleżanki) dla uzasadnienia swoich wniosków.

Na kolejnej lekcji poszczególne grupy prezentowały swoje przemyślenia i odpowiadały na pytania kolegów. Co ciekawe, temperatura dyskusji nie zależała bynajmniej od kompetencji językowych uczniów – czasem grupy A2+/B1 miały więcej ciekawych argumentów niż grupy B2 i z większym zaangażowaniem ich broniły. Myślę, że kluczem jest tutaj uważne słuchanie tego, co uczniowie chcą powiedzieć, czasem dyskretna pomoc w podsumowaniu czy przeformułowaniu wniosku – pokazanie, że to, co mówią, jest dla nas ważne, istotne i ciekawe. Najciekawsze wypowiedzi dotyczyły konformizmu i hipokryzji, na drugim miejscu – czy mamy dwoistą naturę – czy jest w nas zarówno dobro, jak i zło – jednocześnie.

Ku mojemu miłemu zaskoczeniu uczniowie jednej z klas byli tak zadowoleni ze swoich przemyśleń po przeczytaniu książki, że zaproponowali zrobienie na ten temat gazetki. Do dużego, przywiezionego z Chorzowa, plakatu, przykleili informacje o powieści i jej autorze oraz jego zdjęcia, a także tabelki, podsumowujące ich wypowiedzi w debatach na 4 tematy. Gazetka wisiała w jednej z sal kilka lat.

Uwagi końcowe

Jak to powyżej opisano, moje podejście w końcu zadziałało, w rezultacie czego ponad 100 osób zapoznało się z twórczością autora, który do dzisiejszego dnia cieszy się uznaniem czytelników na całym świecie. Należąca do klasyki literatury, dziewiętnastowieczna powieść o zgłębianiu złożoności ludzkiej psychiki, prezentująca uniwersalne i wciąż aktualne podejście do problemu dobra i zła – została omówiona, przedyskutowana, zinterpretowana – po prostu oswojona przez dużą grupę nastolatków.

Jak dobrze zdomowiony jest ten koncept w teraźniejszości, pokazuje wydarzenie, które miało miejsce kilka tygodni po zakończeniu projektu. Otóż na jedną z lekcji uczennica klasy humanistycznej przyniosła artykuł gazetowy na temat młodego człowieka, polskiego imigranta w Anglii, oskarżonego (jak się potem okazało – niesłusznie) o kradzież. Tytuł artykułu: „JEKYLL CZY HYDE?” Skomentowała to w ten sposób, że chciała pokazać, jak – nawet po tylu latach – mocno obecny jest Stevenson w dyskursie społecznym. Dodała, że gdyby nie nasz projekt, prawdopodobnie nie wiedziałaby, czego ten tytuł dotyczy i jak go rozumieć.

Ja dodatkowo jestem zdania, iż – oprócz oczywistych korzyści z czytania – takie projekty prowokują uczniów do wyjścia ze swojej strefy komfortu i umożliwiają poznawanie nowych rzeczy (tutaj, przykładowo, powieść gotycka czy musical).

Nie trzeba chyba w tym miejscu przypominać, jak ważna jest w tego rodzaju lekcjach nasza – nauczyciela – postawa. To nie jest tak, że nasze zachowanie,

reakcje, język ciała, mimika, komentarze są puszczone mimo uszu. Czasami może się tak wydawać, ale prawda jest inna. Doświadczylam tego niejednokrotnie, że jeśli uważnie słucham, z zaangażowaniem – uczniowie się dostosowują. Zaczynają się bardziej starać, używają ładniejszych konstrukcji, wyciągają ciekawsze, odważniejsze wnioski. Tak, jakby nagle sami odkrywali, że to, co mówią jest ciekawe, warte wysłuchania, niebanalne. Często króciutko komentuję wypowiedzi uczniów (zawsze pozytywnie) w ich trakcie. Czasem, bezpośrednio po nich, podsumowuję jakąś myśl, celowo używając bardzo eleganckiej i zaawansowanej angielszczyzny, aby pokazać, jakie ciekawe i głębokie są w istocie ich przemyślenia, a przy okazji – upewnić się, że wszystko dobrze zrozumiałam. Nie tylko buduje to pewność siebie osoby wypowiadającej się, lecz również wpływa pozytywnie na to, jak jest ona postrzegana przez koleżanki i kolegów.

Jedna z uczennic tak podsumowała cały projekt:

„Tak dawno napisana ta książka, a jaka aktualna!”.

Anna Warszyńska

Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tamże podyplomowo studiowała dziennikarstwo oraz filozofię, a na McGill University w Montrealu – Creative Writing. Autorka innowacji pedagogicznej „Mass Media in English-Speaking Countries”. Uwielbia pracować metodą projektu ze swoimi uczniami.

